

Przesłanie naukowców z europejskich uniwersytetów:

Przez około 99% historii ludzkości nasi przodkowie żyli w zgodzie z naturą i na jej łonie, podczas gdy okres, w którym stopniowo staliśmy się rolnikami, obejmował mniej niż 1% czasu ewolucji człowieka, czyli ledwie mgnienie oka...

nasze zachowanie i styl życia uległy drastycznym zmianom i nie są już zgodne z naszym biologicznym dziedzictwem...

Co z tego przesłania wynika dla Ciebie?  
Odpowiedź znajdziesz właśnie w tej książce...

Trzymasz w rękach  **błyskawiczny kurs zapomnianego języka, którym posługuje się matka natura**. Dzięki niemu poznasz zapisane w nim prawdziwe historie i  **odbędziesz podróż w czasie**. W jej trakcie  **poznasz swoich praprzodków i odnajdziesz ścieżkę do zapomnianego, a może zupełnie nieznanego Ci raj**, czyli znakomitego zdrowia, świetnego samopoczucia i szczupłej sylwetki, którymi oni się cieszyli przez całe życie. Poza tym, podczas tej pasjonującej podróży, dowiesz się między innymi:

- ✓ Czy rośliny czują zagrożenie i czy mogą bronić się przed zjedzeniem
- ✓ Czy żywność pochodzenia zwierzęcego (mięso, nabiał i jajka) mogą być szkodliwe dla zdrowia
- ✓ Dlaczego tzw. medycyna naturalna, tak samo jak akademicka, nie potrafi Cię wyleczyć
- ✓ Dlaczego zioła i farmaceutyki, zwane lekami, działają tylko na objawy chorób, a nie na ich przyczyny
- ✓ Jakże są rzeczywiste, istotne przyczyny chorób, na które musisz zadziałać, żeby się wyleczyć i nie chorować
- ✓ Jak słuchać i interpretować zalecenia Twojego własnego lekarza i dietetyka, którego w jądrze każdej Twojej komórki umieściła sama matka natura
- ✓ Jak rozpoznać i ujarzmić ukrywającego się tam wewnętrznego narkomana i skąd on się tam wziął
- ✓ Czy można wyleczyć się z cukrzycy i schudnąć bez wyrzeczeń czy to tylko marketingowy chwyt
- ✓ Czy można wyleczyć się z raka trzustki? Przecież mówią, że to pewny wyrok śmierci... A może chcesz poznać konkretny przykład takiego zdarzenia i zastosowane naukowe metody
- ✓ Zdrowa dieta znana jest naukowcom od wielu dekad. A jednak wbrew tej nauce powszechnie promowane są niezliczone diety szkodliwe dla zdrowia. Omówimy najpopularniejsze z nich oraz oczywiście tą jedną jedyną... naprawdę zdrową, a w dodatku smaczną, sytą, prostą i niedrogą... czyli znajdziemy świętego Gralla dietetyki!
- ✓ Czy to możliwe, że światem rządzą kartele narkotykowe, a Ty jesteś narkomanem...
- ✓ Co możesz zrobić, żeby Twoje dzieci nie były rozwrzeszczanymi bachorami, a cudownymi ludźmi i żeby bardzo chciały mieć własne dzieci...

W każdym z powyższych i w wielu innych wątkach oddzielimy mity od faktów. W tym celu przeprowadzimy skrupulatne śledztwo, w którym wszystkie wymienione wątki, w niezwyklej sposób, połączą się w jeden...

Niniejsza książka to nie jest zbiór teorii spiskowych, a  **dokument napisany przez samą naturę, odczytany przez naukowców**. Daje początek nowej dziedzinie nauki - dietetyce ewolucyjnej, dzięki której...  **poznasz odnalezione po tysiącach lat, pasjonujące pamiętniki Twoich praprzodków**, zapisane w ich kościach, koprolitach i DNA oraz skopiowane od nich... jadalospisy! U żadnego dietetyka takich nie dostaniesz, chociaż za jedną poradę zapłacisz tyle, co za 3 takie książki!

Kiedy już dotykam tematu pieniędzy to pomyśl... na ich zarabianie poświęcisz podczas życia ponad 70 tys. godzin (40 lat po 40 h tygodniowo). Może więc  **warto poświęcić znikome 20 godzin na przeczytanie tej książki, która umożliwi Ci powrót do raj**... ale cel to nie wszystko. Sama podróż w czasie to wielkie emocje...



O autorze: Jacek Safuta to publicysta i autor książek z dziedziny zdrowia. Wielokrotnie bestsellerem jest jego książka:  *Mit chorób nieuleczalnych i wielki biznes* wraz z  *Kuchnią Neo*. Swoją działalnością zmienił życie wielu ludzi. Posłuchaj, co sami mówią:

„Odczytuję na nowo Pana książkę (chyba po raz trzeci). Dorosłam do treści - musiałam wcześniej zgubić się w diecie surowej, diecie FOD-MAP oraz innych błędnych teoriach. Doświadczyłam, że na moje jelita najbardziej szkodzi mi błonnik - u Pana jest to wyartykułowane, a dopiero teraz czytam uważnie. Straciłam trzy miesiące z okładem. Serdecznie Panu za prawdę i rzetelność dziękuję”.

Rita Bury

„...przecierałam oczy, potem szukałam źródeł, sprawdziłam. Analizowałam, zastosowałam się do zaleceń i wyzdrowiałam z rzekomo nieuleczalnej choroby... Dla mnie było to niepojęte, że świat może być tak podły, a ludzie nim rządzący tacy bezduszni”.

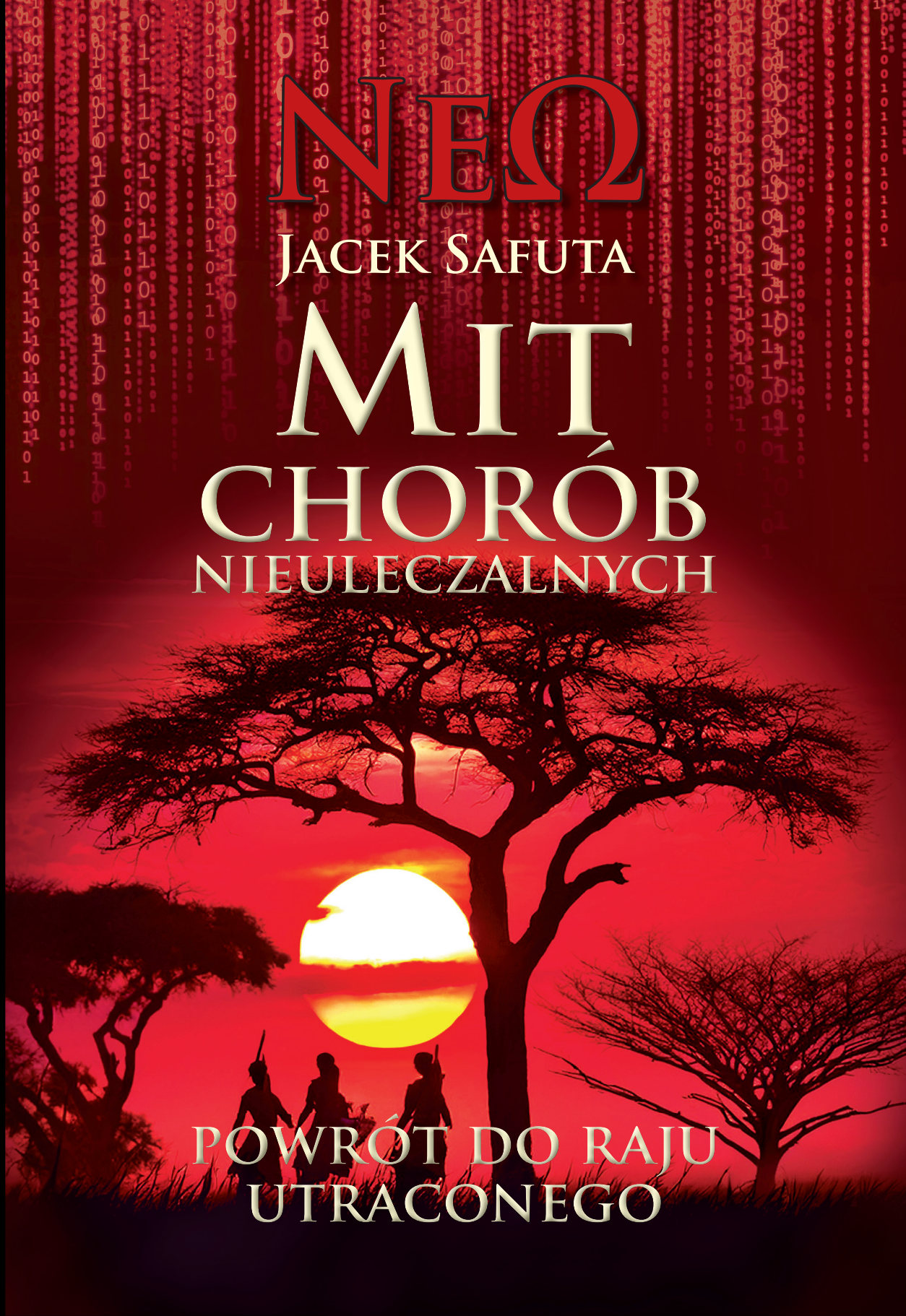
Ewa Redzińska

*Mit chorób nieuleczalnych. Powrót do raj*  *utraconego* to dzieło, które zachwycą ogromem pracy włożonym w jego przygotowanie. Autor z pasją i zaangażowaniem zgłębia związek między postępowaniem cywilizacyjnym a rosnącą liczbą chorób przewlekłych, ukazując, jak współczesny styl życia oddala nas od zdrowia i natury. Książka porusza tematykę kluczową dla naszego dobrostanu, zmuszając do refleksji nad tym, jak nowoczesny świat wpływa na nasze ciało i umysł. Lektura urzeka przyjemną, przystępną narracją, która sprawia, że nawet złożone zagadnienia stają się zrozumiałe. Autor serwuje fascynujące fakty, błyskotliwe analogie i praktyczne porady, które mogą realnie poprawić jakość życia – zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Jego podejście jest kompleksowe: od diety i suplementacji, przez ruch, po aspekty mentalne. Co ważne, autor stara się wspierać swoje tezy literaturą naukową, co nadaje książce solidne podstawy. Jednocześnie obiektywnie wskazuje na ułomności zarówno medycyny konwencjonalnej, jak i alternatywnej...

Dr n. med. Piotr Witczak, biolog medyczny, dietetyk



NEO POWRÓT DO RAJU UTRACONEGO



...zastanów się,  **czy to ludzie hodują słodkie owoce** (drzewa i krzewy)  **do zjedzenia, czy może to rośliny hodują ludzi jako uzależnionych od cukru narkomanów - niewolników do wykorzystania w celu skutecznego rozrodu... Absurdalne?**

...przecież nie tylko rozsiewamy ich nasiona (pestki) wydając lub wypływając je albo wyrzucając ogryzki, ale wymyślamy coraz to doskonalsze metody ich masowego rozmnażania np. tworząc i pielęgnując sady drzew i krzewów owocowych. To samo dotyczy zbóż. Archeobotanicy badający wczesne udomowienie roślin zgadzają się co do tego, że np. ewolucja twardszych kłosew w uprawach zbóż była wynikiem używania przez ludzi sierpów podczas żniw... okazy o najbardziej kruchych kłosach gubiły nasiona, (które nie mogły już wzejść) podczas gdy rośliny o twardszych kłosach korzystały z ochrony nasion przez człowieka i wysiewu na kolejny rok. Następnie ludzie usuwali konkurencyjne rośliny (pielenie), użyźniali glebę, siali nasiona i utrzymywali uprawy do następnych zbiorów. Możemy założyć, że ten sam proces miał miejsce w przypadku roślin strączkowych:

<https://www.sciencedaily.com/releases/2020/02/200227114450.htm>

Na tym polega działanie ewolucji, oparte na tzw. fenotypie rozszerzonym...

Trzeba jeszcze zadać ważne pytanie: czy rośliny „obchodzi” zdrowie swoich niewolników? Opierając się na faktach, można by powiedzieć, że nie za bardzo, ale oczywiście one nie działają świadomie. Dla ich skuteczniejszej (niż dzikich odmian) reprodukcji wystarczy, że niewolnicy uzależnią się od tych roślin np. przy pomocy cukru w owocach czy gluteomorfiny (peptydu powstałego w Twoim układzie trawiennym z białek zbóż) i będą wykonywać swoją ciężką pracę. Mogą chorować, byle robili wszystko, co w ich mocy dla zdobycia narkotyku i/lub pieniędzy z jego uprawy i sprzedaży. Niektórzy naukowcy twierdzą, że jest to wzajemne uzależnienie i wzajemne udomowienie. Wygląda na to, że rzeczywiście tak jest, ponieważ rośliny korzystają, ale są zmuszane do produkowania coraz większej ilości cukru w owocach. Człowiek hodowca i narkoman zarazem takie rośliny preferuje i selekcjonuje, a że szkodzi sam sobie... Tak działa ewolucja, promująca rozmnażanie najlepiej przystosowanych. Gorzej przystosowani nie przekazują swoich genów dalej. Pamiętaj, że w tej grze jesteś tylko pionkiem...